

Brytyjski rząd planuje lockdown na październik

7 września 2021

Brytyjski rząd rozważa możliwość wprowadzenia lockdownu w październiku. Jeśli ilość hospitalizacji związanych z zakażeniami koronawirusem nadal będzie rosła, możliwe jest wprowadzenie restrykcji na okres dwóch tygodni.

Do informacji na ten temat dotarli dziennikarze „iNews”. Brytyjski rząd opracował plany wprowadzenia ograniczeń w trakcie jesiennej przerwy w nauce szkolnej (half term), określane jako „firebreak lockdown”. Władze z niepokojem patrzą na rosnącą presję na NHS i zwiększoną liczbę hospitalizacji wynikających z zakażenia się koronawirusem. Jeden z członków SAGE, grupy naukowców, którzy doradzają rządowi w kwestiach związanych z pandemią, ostrzega przed „rozszerzonym szczytem”, zarówno infekcji, jak i hospitalizacji. Jak czytamy na łamach „iNews” jego zdaniem brytyjska służba zdrowia może mieć wkrótce poważne kłopoty...

Alternatywnym rozwiązaniem wobec takiego „krótkiego”, trwającego dwa tygodnie lockdownu, byłaby „pełna” blokada kraju, rozszerzająca przerwę w nauce szkolnej do listopada, ale według naukowca z Scientific Advisory Group for Emergencies, na którego opinię powołuje się „iNews”, byłaby to całkowita ostateczność, której władze chciałyby uniknąć.

„Zasadniczo jest to działanie zapobiegawcze, które SAGE zasugerowało już w zeszłym roku” – komentowało źródło, na które powołuje się „iNews”. „Rozsądnie jest mieć plany awaryjne, a jeśli okaże się, że potrzebne będzie wprowadzenie lockdownu, to należy go należy je zaplanować tak, aby miał minimalny wpływ pod względem gospodarczym i społecznym” – jak czytamy.

A jak do tych medialnych rewelacji odnoszą się przedstawiciele

rządu UK? W oficjalnym komentarzu, który został opublikowany na łamach „The Daily Mirror” rzecznik gabinetu Borisa Johnsona zaprzeczył tym doniesieniom. „Nie jest prawdą, że rząd planuje lockdown lub firebreak lockdown w okolicach październikowego half term” – czytamy. „Tak, jak zostało to ustalone w lipcu, rząd zachowuje plany awaryjne w ramach odpowiedzialnego działania w obliczu szeregu różnych scenariuszy, ale takie środki zostaną ponownie wprowadzone tylko w ostateczności, aby zapobiec niezrównoważonej presji na NHS”.

To jednak nie wszystko! Jak donosi „iNews” pojawiły się również spekulacje, że Boris Johnson jest gotowy do ponownego wprowadzenia ograniczeń związanych z zachowaniem dystansu społecznego, noszeniem maseczek oraz restrykcji w transporcie. Możliwe jest również powrót ograniczeń w podróżowaniu.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk